

Sygn. akt III AUa 1217/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Robert Kuczyński

SSA Ireneusz Lejczak (spr.)

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **J. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.**

o zwrot składek

na skutek apelacji J. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 czerwca 2016 r. sygn. akt V U 364/16

oddala apelację.

UZASADNIENIE

W piśmie z 6.07.2015 r. wnioskodawczyni J. M. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 9.06.2015 r. i wniosła o zwrot składek w wysokości 12 964,80 zł „pobraných od pracownika za okres od stycznia 1989 r. do grudnia 1996 r. od wynagrodzenia ponad 250% średniej płacy”. W wyroku z 29.12.2015 r. w sprawie V U 763/15 Sąd Okręgowy w Legnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wniosek o zwrot składek przekazał do rozpoznania organowi rentowemu. Decyzją z 24.02.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił zwrotu składek opłacanych przez pracodawcę wnioskodawczyni w okresie od lutego 1992 r. do lutego 1997 r. W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawczyni podniosła, że w spornym okresie jej wskaźnik wppw wynosił 305,05%, a emeryturę wyliczono jej z uwzględnieniem tego okresu z ograniczeniem wskaźnika do 250%. Nie kwestionując tego, że ograniczenie to wynikało z przepisu prawnego wskazała, że nie jest ono „zgodne z logiką, zasadami współzycia społecznego i zasadami sprawiedliwości wynikającymi z Konstytucji RP”. Wyrokiem z 8.06.2016 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że od lutego 1992 r. do lutego 1997 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Urzędzie (...) w L.. W tym czasie jej wynagrodzenie było wyższe niż 250% od przeciętnego wynagrodzenia. Powołując się na treść art. 33 ust. 1 ustawy z 25.11.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1989, nr 25, poz. 137 ze zm.) zauważył sąd I instancji, że sporne składki opłacane były z własnych środków pracodawcy, a ich wysokość nie obniżała bieżącego wynagrodzenia pracownika. Wypłacane przez pracodawcę składki były przekazywane

bezpośrednio do budżetu państwa i wykorzystywane na jego działalność, w tym na bieżące finansowanie emerytur i rent osób, które wcześniej nabyły prawo do tych świadczeń. Oznaczało to, że wnioskodawczyni nie była obciążona obowiązkiem opłacania składek z tytułu zatrudnienia, a składki opłacane przez pracodawcę nie powodowały obniżenia jej wynagrodzenia za pracę, to tym samym nie mogła mieć - co od zasady - legitymacji do wystąpienia z roszczeniem o zwrot składek. Takie roszczenie ewentualnie przysługiwałoby płatnikowi składek. Zauważył jednak Sąd, że żądanie takie również byłoby niezasadne ponieważ sporne składki nie były składkami nienależnymi. Odnosząc się do zawartego w odwołaniu zarzutu niekonstytucyjności ograniczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru do 250% stwierdził Sąd, że takie ograniczenie wynikało wprost z art. 15 ust. 5 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a zgodność tego przepisu z Konstytucją stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24.10.2005 r. (P 13/04).

Wyrok ten w całości zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni zarzucając mu błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że składki ZUS nie obciążały dochodów wnioskodawczyni. Przy czym, w ocenie apelującej, błędy te spowodowane były sprzeczną z logiką, zasadami zdrowego rozsądku i poczuciem sprawiedliwości społecznej interpretacją prawa. W uzasadnieniu apelacji wskazała, m.in. na to, że nawet organ rentowy w zaskarżonej decyzji przyznał, że potrącone składki obciążały dochody wnioskodawczyni. We wnioskach apelacji domagała się apelująca zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna. Wnioskodawczyni podniosła w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, gdy tak naprawdę zarzucała orzeczeniu błędną interpretację bliżej niesprecyzowanych zasad wynikających z Konstytucji. Stan faktyczny sprawy to rzeczywisty przebieg istotnych dla rozstrzygnięcia sporu zdarzeń. Ustala się go, w zakresie spornym, na podstawie dowodów, a nie interpretacji przepisów. W niniejszej sprawie stan faktyczny był bezsporny. Nie było bowiem kwestionowane twierdzenie wnioskodawczyni, że w latach: 1989 - 1996 jej wynagrodzenie za pracę było wyższe niż 250 % rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia w każdym roku spornego okresu, jaki i to, że wysokość emerytury była ustalona z zastosowaniem ograniczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru do 250%. Należało też uznać za niekwestionowany przez ZUS fakt, iż pracodawca wnioskodawczyni opłacał składkę na ubezpieczenia społeczne od pełnej wysokości należnego jej wynagrodzenia. Natomiast jej twierdzenie, że składki obciążały jej dochody było niejasne. Precyzowanie jednak tego stanowiska było zbędne w ustalonym stanie faktycznym i prawnym. W szczególności wnioskodawczyni nie wykazywała, że jej pracodawca - wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 33 ust. 1 ustawy z 25.11.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych opłacał składki na ubezpieczenie społeczne nie z własnych środków lecz z wynagrodzenia wnioskodawczyni. Gdyby jednak rzecz tak się miała to apelująca miałaby roszczenie nie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lecz do pracodawcy, który zaniżyłby w ten sposób jej wynagrodzenie. Rozważania dotyczące kwestii finansowania składek miały zresztą uboczne dla rozstrzygnięcia sporu znaczenie. W obowiązującym bowiem obecnie stanie prawnym jedyną podstawą do żądania zwrotu opłaconych składek jest art. 24 ust. 6a i ust. 6c oraz ust. 6f ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 963). Z przepisów tych wynika, że to płatnik składek (pracodawca - art. 4 pkt 2a ustawy) ma prawo wystąpić o zwrot nienależnych składek, a pracownik tylko w przypadku braku płatnika lub jego następców prawnych. Uprawnienie pracownika dotyczy tylko nienależnie opłaconych składek w części sfinansowanej przez ubezpieczonego, tj. opłaconych po 1.01.1999 r. (art. 16 ust. 1 ustawy). W tej sytuacji słusznie uznał Sąd Okręgowy, że wnioskodawczyni nie była uprawniona do żądania zwrotu składek opłaconych od wynagrodzenia za pracę w latach 1989 - 1996 nawet, gdyby składki (ich część) uznać za nienależnie opłacone. Nie było jednak podstaw do uznania tych składek za nienależnie opłacone skoro zarówno obowiązujący w tym okresie art. 33 ustawy z 25.11.1986r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych i wydane na jego podstawie akty wykonawcze (przyczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) nie przewidywały ograniczenia podstawy wymiaru składek. Wyrażony natomiast w pismach apelującej pogląd o sprzeczności z zasadami zawartymi w Konstytucji odmowy zwrotu składek w części nie partycypującej w ustaleniu wysokości jej emerytury był chybiony. Wysokość odprowadzonych składek wpływa na wysokość emerytury wyłącznie w takim zakresie w jakim przewidują to przepisy ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 887). Jedną z tych zasad wyznacza przepis

art. 15 ust. 5 tej ustawy ograniczający wysokość wskaźnika podstawy wymiaru do 250%. Przepis ten został uznany za zgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24.10.2005 r. Przytoczona w uzasadnieniu tego wyroku zasada solidarności zbiorowej przewiduje bowiem współfinansowanie ze składek wpłacanych przez wszystkich ubezpieczonych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych świadczeń także dla tych ubezpieczonych, których wysokość składek nie pozwoliłaby na świadczenia w wysokości gwarantowanej ustawą. Wynikało ze tego, że i wśród zasad zawartych w Konstytucji nie można było znaleźć podstawy do zasadnego zwrotu opłaconych należnie składek na ubezpieczenie społeczne.

Mając powyższe na względzie apelację - na podstawie art. 385 kpc - oddalono.

SSA Robert Kuczyński SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSA Ireneusz Lejczak

R.S.